Bóg – nasz Pan



Wiele naszych codziennych modlitw rozpoczynamy od słów: *Panie Jezu.* W ten sposób zwracamy się do Boga, który jest naszym Panem. Mówiąc: *Panie Jezu, Panie Boże*, wyrażamy najgłębszą cześć i uznanie dla Tego, który jest naszym Stwórcą, Odkupicielem, jedynym Bogiem, od którego zależy życie nasze i całego świata. Jemu podporządkowana jest każda chwila naszego istnienia i dzieje całego świata. Ludzie, którzy zwracają się do Boga, nazywając Go swoim Panem, są pod działaniem Ducha Świętego. To właśnie On, Duch Święty uzdalnia duszę człowieka do takiego traktowania Boga, na jakie On zasługuje, jako Bóg mój i Pan. To też ma na myśli św. Paweł, gdy dzisiaj pisze, że *nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus.* Zresztą, sprawdźmy to sami, w jaki sposób mówimy o Panu Bogu, jak na co dzień do Niego się zawracamy. To bardzo łatwo wyczuć, czy ktoś traktuje Boga jako swojego Pana, czy też jak nieokreśloną, bezosobową siłę, przebywającą gdzieś tam *w górze.* Nasz język wiele mówi o nas, o głębi naszej wiary, zwłaszcza gdy mówimy o naszym Panu Bogu. Ludzie mówią: *Pochwalony,* a inni: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.* W różnych sytuacjach Duch Święty objawia swoją obecność w naszej duszy, a szczególnym polem Jego wypowiadania się jest nasz język, i to, jak mówimy o Panu Bogu. **[prob.]**

Boży pokój



Chyba wszyscy, bez wyjątku, jesteśmy spragnieni pokoju. Tego, który polega na braku wojen i konfliktów między narodami, a jeszcze bardziej pokoju w naszym sercu. Codziennie tak wiele rzeczy nas niepokoi: wynik badania lekarskiego, za niskie zarobki, wydłużający się dzień pracy, wysokie rachunki, utrata pracy, postępująca choroba. Przeżywamy różne trwogi, lęki, obawy o przyszłość naszych dzieci. A Pan Jezus dzisiaj mówi: *Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję.* Jak bardzo nam potrzeba Chrystusowego pokoju, tego Bożego pokoju. Dante Alighieri w *Boskiej Komedii* napisał takie słowa: *Jego zaś wola dla nas jest pokojem.* Niepokoimy się, trwożymy, bo zbyt łatwo dajemy się zamknąć w światku własnej woli, własnych wyobrażeń i oczekiwań wobec życia. Zapominamy, że wszystko, co musimy codziennie przeżywać, jest *Jego wolą dla nas.* Codziennie Pan Bóg otwiera przed nami księgę naszego życia, która jest napisana, i jest wciąż pisana. Wciąż życie coś do niej dopisuje, a my ją czytamy i staramy się zrozumieć. Potrzeba nam ufności, zawierzenia Panu Bogu. Potrzeba nam otwarcia na Ducha Świętego, który jest Duchem Pokoju. To *On nas wszystkiego nauczy*. Kto czyta swoje życie u boku tego Nauczyciela, nigdy nie pogrąży się w trwodze i lęku. Częste wzywanie Ducha Świętego sprawia, że ta księga naszego życia nas wciąga, i w powodzeniu i w przeciwnościach, i rozumiemy lepiej, że to moje życie nie jest *dramatem jednego aktora,* ani też *ślepym losem*, lecz *drogą w Drodze,* i to nas uspokaja. **[prob.]**

Duchowość – życie w miłości Boga



Łatwiej dyskutować o kryzysie wiary w Kościele, o wiele łatwiej się wymądrzać, dyskutować, i mówić, jak powinno być, co należałoby zmienić, jak było, a jak nie jest. O wiele łatwiej porównywać, wytykać, narzekać? Tymczasem wielkim darem od Pana Boga, słabo zauważanym i wciąż za mało przez nas pielęgnowanym, jest nasza osobista duchowość. Duchowość to jest ta najbardziej intymna, ta moja najbardziej osobista zażyłość z Panem Jezusem. To jest po prostu moje codzienne życie z Panem Bogiem, troska o żywą więź z moim Stwórcą i Odkupicielem. W tym najgłębszym znaczeniu moja duchowość jest życiem w miłości Boga. Jest ciągłym poszukiwaniem obecności Pana Boga w moim życiu. Szukam Bożej obecności nie po to, by na końcu stwierdzić, że On jest, że istnieje, ale dlatego, by nieustannie doświadczać Jego miłości. Miłość Pana Boga względem nas nigdy nie ustaje. Częściej my ustajemy w poszukiwaniu i pragnieniu tej miłości. Pan Jezus, w Duchu Świętym, na stałe zamieszkał w nas w chwili chrztu świętego. Wtedy staliśmy się Jego ulubionym mieszkaniem – świątynią Ducha Świętego. I to Duch Święty określa naszą duchowość, tj. miłość Boga, która w nas zamieszkuje. Czasami zdarza się, że pozostawiamy w domu jakiegoś ważnego gościa samego. Mówimy mu: tu masz telewizor, jak ci się będzie nudzić, w lodówce znajdziesz jedzenie, na półce znajdziesz ciekawe książki, możesz sobie wyjść na spacer? A my tymczasem lecimy do swoich zajęć: do pracy, do szkoły, lecimy załatwiać swoje własne

interesy. Podobnie bywa w naszym życiu duchowym, podobny jest stan naszej duchowości. Pan Jezus żyje w nas i szuka jakiegoś sensownego zajęcia. On chce, byśmy Go zabierali wszędzie ze sobą. Duchowość to życie z Bogiem, w którym żyjemy, poruszamy się, i jesteśmy. Miłość Pana Boga w nas rzeczywiście nigdy nie ustaje. Co jeszcze powinniśmy zrobić w naszym życiu, by nie pozostawiać Pana Jezusa samego? Nasza duchowość, czyli Boża obecność w nas, to największy dar, ale i największe, najpiękniejsze życiowe zadanie. Owszem, niedzielna Eucharystia, codzienna modlitwa. Ale także, a może nawet jeszcze bardziej, nasze nieustanne myślenie, pamięć o Bogu, który nie tylko *gdzieś tam* jest, ale jest we mnie obecny, z całym bogactwem swej miłości. To jest nasza duchowość: miłość Ducha Świętego w nas, Ducha, który jak najlepszy Przewodnik, prowadzi nas do Boga, na wszystkich szlakach naszego życia. Dopiero z takiej perspektywy mogę właściwie określić i sytuację Kościoła, i swojej parafii, rodziny; w samej głębi mojej duchowości wszystko naprawdę się zaczyna. **[prob.]**

Modlitwa do Ducha Świętego

Duchu Przenajświętszy, racz mi udzielić daru mądrości, abym zawsze umiejętnie rozróżniał dobro od zła i nigdy dóbr tego świata nie przedkładał nad dobro wieczne; daj mi dar rozumu, abym poznał prawdy objawione na ile tylko jest to możliwe dla nieudolności ludzkiej; daj mi dar umiejętności, abym wszystko odnosił do Boga, a gardził marnościami tego świata; daj mi dar rady, abym ostrożnie postępował wśród niebezpieczeństw życia doczesnego i spełniał wolę Bożą; daj mi dar męstwa, abym przezwyciężał pokusy nieprzyjaciela i znosił prześladowania na które mógłbym być wystawiony; daj mi dar pobożności, abym się rozmiłował w rozmyślaniu, w modlitwie i w tym wszystkim, co się odnosi do służby Bożej; daj mi dar bojaźni Bożej, abym bał

się Ciebie obrazić jedynie dla miłości Twojej. Do tych wszystkich darów, o Duchu Święty dodaj mi dar pokuty, abym grzechy swoje opłakiwał, i dar umartwienia, abym zadośćuczynił Boskiej sprawiedliwości. Napełnij Duchu Święty serce moje Boską miłością i łaską wytrwania, abym żył po chrześcijańsku i umarł śmiercią świątobliwą. **Amen.**

Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości

Jak to jest? Czy należy myśleć, że Duch Święty przychodzi do nas tylko *z doskoku*, gdy coś nam nie wychodzi? Czy należy Go traktować jak Bożego Instruktora, który tylko dogląda jak sprawy idą i przechodzi od jednego do drugiego. Tajemnica życia Bożego w człowieku znaczy dalece coś więcej. To Duch Święty uzdalnia człowieka do tego, by mógł z wiarą powiedzieć: Bóg, mój Bóg, nasz Ojciec, mój Zbawiciel. Człowiek nie jest w stanie sam z siebie nawet wypowiedzieć słowa: Bóg. A co dopiero kształtować swoje życie w Bogu. Pan Jezus powiedział: *Beze mnie nic uczynić nie możecie*. To samo mówi nam Duch Święty. Nic nie możemy uczynić bez Jego mocy. Największym błędem naszego życia jest to, że nie staramy się go przeżywać *w Bogu,* lecz bardziej poza Nim. Myślimy o Nim dopiero *w jakiejś potrzebie.* Potwierdzeniem tego są słowa: *Jak trwoga, to do Boga.* A przecież nie godzi się traktować Pana Boga tylko jak *zapchajdziurę.* Św. Paweł pięknie mówi o Bogu, że *w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy*. Tak potrafi powiedzieć człowiek, którego życie jest zanurzone w Bogu, który jest napełniony mocą i mądrością Ducha Świętego. Dlatego nie przestawajmy wzywać Ducha Świętego w każdej chwili naszego życia: *Przyjdź, Duchu Święty, wypełnij swoją obecnością całe nasze istnienie. Niech znikną z naszego życia wszelkie*

zakamarki, w których Ciebie jeszcze nie ma.

Duch Święty

Duch Święty to Duch Prawdziwego Boga. Całe dzieło Pana Jezusa tu na ziemi zmierzało ku temu, by ludzie poznali prawdziwego Boga Ojca i Tego, którego On posłał: Jezusa Chrystusa. Duch Święty jest Duchem Ojca i Duchem Pana Jezusa. Duch Święty niezawodnie prowadzi człowieka do poznania Boga jako jedynego Ojca. Duch Święty jest więc źródłem duchowości każdego ochrzczonego. To prawda, mówi się dzisiaj o różnych rodzajach duchowości: o duchowości islamu, hinduizmu, protestantyzmu, także o duchowości kobiety, mężczyzny, dziecka, itd. Nierzadko ogarnia się tym terminem zjawiska z zakresu psychologii i ludzkiej psychiki. Tymczasem o prawdziwej duchowości, tej w pełnym jej znaczeniu, możemy mówić dopiero wtedy, gdy wywodzi się ona z tego źródła, którym jest Duch Święty, jako Duch Prawdziwego i jedynego Boga Ojca. Żyjemy w czasach ogromnego duchowego zamętu. Nie każdy rodzaj duchowości prowadzi człowieka do spotkania z Bogiem Prawdziwym. Tylko ta, której źródłem jest Duch Święty, może nas doprowadzić do tego spotkania. Powinniśmy codziennie otaczać wielkim kultem, czcią, miłością Ducha Świętego. Codziennie winniśmy Go wzywać, i prosić: zachowaj nas od wszelkiego zamętu, byśmy nigdy Boga Jedynego nie pomylili z nie-bogiem.

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego

1. Dzisiaj Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. W Borkach odpust ku czci św. Jana Nepomucena o godz. 11.00. Nabożeństwo majowe o godz. 15.00.

2. Jutro Święto NMP Matki Kościoła ? drugi dzień Zielonych Świąt. Msze św. o godz. 8.00, 9.30, 17.00 i 18.30. W Kamieniu Śl. o godz. 10.00 Dzień Modlitw Rolników. Na Górze św. Anny obchody kalwaryjskie dla Tercjarzy św. Franciszka.

3. We wtorek czcimy św. Urbana ? papieża. Zapraszamy na Mszę św. o godz. 18.00 do kościoła św. Anny z procesją błagalną o odpowiednią pogodę i Boże błogosławieństwo w pracy na roli. Pójdziemy ulicą Gawędy do Krzyża obok Państwa Matys, do kapliczki k. Pani Gondro. Powrót ul. Sobieskiego do Krzyża u Pani Gallus i Krzyża obok stawu.

4. W środę Dzień Matki. O godz. 17.00 Msza św. szkolna z nabożeństwem majowym w intencji Matek naszej parafii. Po nabożeństwie majowym próba chóru.

5. Próba dla dzieci przygotowujących się do I Komunii św. z udziałem rodziców w środę po Mszy św. szkolnej. Próba generalna w piątek o godz. 18.45.

6. W piątek o godz. 8.00 prosimy matki dzieci pierwszokomunijnych do mycia kościoła przed niedzielną uroczystością.

7. W sobotę od 16.00 spowiedź dla dzieci przygotowujących się do I Komunii św. oraz dla rodziców, chrzestnych i krewnych.

8. W przyszłą niedzielę Uroczystość Najświętszej Trójcy oraz I Komunia św. Rozpoczęcie o godz. 9.15 przy Krzyżu Misyjnym. O godz. 15.00 nabożeństwo eucharystyczne z udziałem dzieci

pierwszokomunijnych, ich rodziców i gości.

9. Chrzest św. przyjęła Pola Staś. Niech Bóg błogosławi rodzicom i chrzestnym.

10. Zap. przedśl. (II): Robert Grzesik z Czarnowąs i Krystyna Kondziela z Wróblina.

11. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę na potrzeby naszej parafii. Parafianom z Borek dziękujemy za przygotowanie uroczystości odpustowej. Parafianom z Krzanowic za sprzątanie kościoła.

12. W najbliższą niedzielę przed kościołami całego kraju, również u nas, będzie zbiórka dla powodzian.

13. Plan modlitwy różańcowej przed wieczornymi Mszami św. wg Róż:

- Pon. 16.30 ? Ducha Świętego (E. Piontek). 18.00 – Niepokal. P. NMP (O. Hanusik) i Królowej Aniołów (Czok)
- Wt. ? św. Wojciecha (M. Patrzek).
- Śr. – MB Nieustającej Pomocy (M. Czirnia)
- Czw. ? św. Józefa (M. Gallus).
- Pt. ? Narodzenia NMP (G. Zowada).

Przybądź Duchu Święty

Zesłanie Ducha Świętego to bardzo ważna uroczystość w roku liturgicznym. Nie znaczy to jednak, że wzywanie Ducha Świętego jest dla chrześcijanina czymś jednorazowym, ograniczonym tylko do tego jednego dnia. Nasza wiara w Boga opiera się właściwie na codziennym wzywaniu Ducha Świętego. Duch Święty jest tchnieniem wiary; jest ?oddychaniem? Boga, a więc Jego życiem, i jest również naszym oddychaniem w Bogu, czyli naszym

życiem. Duch Święty jest Tym, dzięki któremu potrafimy się porozumiewać z Bogiem. On jest samym Bogiem, i Tym, który uzdania nas do wyznania wiary: Panie, mój Boże! Jesteś moim Bogiem. Jezu! Ty jesteś moim Odkupicielem. Ale Duch Święty nie tylko otwiera nas na prawdziwego Boga. On jest najprawdziwszą twarzą Boga Ojca, we wszystkich jej wyrazach: Jest w płaczu utuleniem, jest Dawcą łask drogich, jest Światłością sumień. Jest najmilszym z gości, jest słodkim orzeźwieniem, gdy życie mdli i jest bezbarwne. Jest Tym, który i oschłym wlewa zachętę i leczy serca rany i także cierpliwie obmywa to co nieświęte, w sakramencie pokuty. Jednym słowem Duch Święty to jest naprawdę Ktoś. To jest solidna Firma, najlepsza z wszystkich. Nie ma takiej drugiej. Bo Duch Święty otwiera nas na prawdziwego Boga. Nikt tego nie potrafi, tylko On. **Najświętszy!**

Panem jest Jezus

Dzisiaj każdy coś mówi o Jezusie. Jeden, że nie, inny że tak. Jeszcze inny, że tak, ale nie. Albo że w sumie nie, ale tak, bo matka, ojciec, też wierzyli. Wielu mówi ?tak” dla Jezusa, ale ?nie” dla Kościoła. I bądź tu mądry. O co im chodzi? Pan Jezus to przecie nie Doda! Jednemu się podoba, innemu nie. Paplanina o Jezusie trwa na dobre, ale tylko niektórzy w tym wszystkim mówią: Panem jest Jezus. A są to na pewno ci, których uzdolnił do tego Duch Święty. Bo nikt bez pomocy Ducha Świętego nie może powiedzieć: Panem jest Jezus. Oczywiście, możesz sobie mówić, co chcesz o Jezusie, ale aby wyznać Jego bóstwo i wierzyć w nie, trzeba światła i mądrości Ducha Świętego. To znaczy trzeba być w Kościele, trzeba słuchać Słowa Bożego, być otwartym na moc sakramentów świętych. Z brukowców o Jezusie, o Jego Kościele dowiesz się najmniej. Dowiesz się raczej, kim nie jest, niż kim jest. Chrześcijanin

to człowiek, który umie odróżnić Boga od bożka. Duchowość chrześcijańska to zdolność odróżnienia Ducha Świętego, Ducha Boga prawdziwego, od innych duchów. Żyjesz w Kościele i kochasz Kościół Chrystusowy, to wiesz o co tu chodzi. A jeśli nie, to ?rusz głową” i sercem. I pamiętaj: Nikt bez pomocy Ducha Świętego nie może powiedzieć: Panem jest Jezus.